

Wstęp

Dziesiąty tom „Studia Historica Gedanensia” – czasopisma Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, zatytułowany *Historia w szkolnej ławce i uniwersyteckiej auli. Nauczanie, kształcenie, wychowanie – przeszłość i terażniejszość*, został przygotowany przez Zakład Dydaktyki Historii Instytutu Historii. Grono Autorów dziesiątego tomu SGH tworzą przede wszystkim historycy i dydaktycy historii z Polski, Kanady, Irlandii i Czech. Na prezentowany tom składa się piętnaście artykułów, które poruszają istotne problemy dla nauczania historii, edukacji nauczycieli, edukacji studentów, a także wpływu czynników społecznych, narodowościowych i politycznych na kształtowanie świadomości historycznej społeczeństw.

Paul Flynn z Irlandii (Eire) w artykule *Challenging didactic history teaching activities: a framework for change in initial history teacher education broad topic* podjął problem edukacji historycznej na różnych poziomach kształcenia nauczycieli w swoim kraju. Magdalena Blackmore z University of Manitoba w Kanadzie w szkicu *‘The stories my father told me’: using interviews in teaching Polish history in North America* skierowała uwagę ku sprawom metodycznym, pokazując znaczenie źródeł „wywołanych” (wywiadów) dla nauczania współczesnej historii Polski. Wykorzystanie wiedzy pochodzącej z wywiadów z żyjącymi na emigracji uczestnikami wydarzeń politycznych okazało się pozytywnym doświadczeniem zarówno dla uczniów, jak i społeczności polonijnej. Dzieci mogły się przekonać, że ich dziadkowie i rodzice mieli trudne, ale ciekawe życie, a opowiadający o przeszłości uwierzyli, że „zwykłe życie” może mieć znaczenie dla badań naukowych. Pozwoliło to zbudować most pomiędzy nauką akademicką a życiem społecznym. Blažena Gracová sięgnęła do podręczników i dokumentów szkolnych z lat 1918–1939, aby zbadać proces kształtowania się tożsamości narodowej młodzieży szkolnej w niepodległej Czechosłowacji. W obszernym artykule *Kánon „velkých” Čechů a jeho role při formování národní identity mládeže prostřednictvím školní výuky dějepisu* Autorka spróbowała odpowiedzieć na pytania, w jakim stopniu szkolne nauczanie historii było obciążone nacjonalizmem, jak wykorzystywano stereotypowe i obiegowe poglądy na historię mniejszości narodowych i sąsiadów. Zauważyła obecność tego trendu w nauczaniu, który w przekonaniu władz oświatowych sprzyjał budowaniu idei wielkich Czech jako gruntu do wzmocnienia czechskiej świadomości narodowej w młodym państwie.

Z artykułem Blażeny Gracovej koresponduje tekst **Romana Barona** (Akademie Věd ČR) *Polsko-Czeski Zespół ds. Podręczników Szkolnych Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego*, przedstawiający skomplikowane losy i perypetie polsko-czeskiej komisji podręcznikowej, działającej od lat sześćdziesiątych XX w. Transformacje ustrojowe w Polsce i Czechach pozwoliły w połowie lat dziewięćdziesiątych na reaktywowanie wspólnej komisji podręcznikowej pod nazwą Grupy Roboczej Stałej Wspólnej Polsko-Czeskiej Komisji Nauk Humanistycznych. Jej działalność, mimo znacznej aktywności historyków czeskich i polskich, zakończyła się w 2006 r. Siedem lat później, w 2013 r., dzięki kolejnej inicjatywie czeskich i polskich historyków i pedagogów, przekonanych, że przez nauczanie historii młodzież szkół podstawowych i średnich kształtuje własny obraz oraz pozytywne widzenie innych państw i narodów, odbudowano struktury komisji podręcznikowej. Instytucję wspomagają władze oświatowe Republiki Czeskiej i służby dyplomatyczne RP w Pradze.

Do dziejów edukacji historycznej jako narzędzia kształtowania postaw odwołują się także kolejne artykuły niniejszego tomu. **Iwona Sakowicz-Tebinka**, po analizie zawartości czasopisma „The Penny Magazine” (*The role of historical education in “The Penny Magazine” 1832–1845*), stwierdziła, że przez publikacje z zakresu nauki, historii i religii próbowano budować, zgodnie z wiktoriańską ideą wolności, tożsamość społeczną i narodową dynamicznie rozwijającej się angielskiej klasy robotniczej. **Magdalena Nowak** (*Gente Rutheni, natione Poloni in Polish and Ukrainian scholarly encyclopaedias and biographical dictionaries*) porównała biogramy wysokich hierarchów Kościoła greckokatolickiego, przynależących do grupy *gente Rutheni, natione Poloni*, opublikowane w polskich i ukraińskich naukowych wydaniach encyklopedycznych. Sposób i zakres przedstawiania postaci był zależny od ich postawy wobec polskości lub rusińskości/ukraińskości – co trafnie skonstatowała Autorka. Z tego powodu ci, którzy nie deklarowali się zdecydowanie za rusińskością/ukraińskością (Julian Kuiłowski, Klemens Sarnicki) mają obszerne biogramy w polskich wydaniach, a znacznie skromniejsze w ukraińskich. Wyjątkiem jest arcybiskup Andrzej Szeptycki, w obu krajach prezentowany równie obszernie, ale w każdym inaczej. W polskim słowniku akcentuje się złożoność postaci, w ukraińskich encyklopediach – jego wyraźną proukraińską postawę. Pozostając w kręgu stosunków polsko-ukraińskich, należy wspomnieć artykuł **Karola Sanojcy** (*Edukacja historyczna w gimnazjach ukraińskich w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*). Edukacja mniejszości narodowych była przedmiotem szczególnych starań władz oświatowych Drugiej Rzeczypospolitej, w granicach której zamieszkiwało pięć milionów Ukraińców, posiadających kilkadziesiąt szkół państwowych i prywatnych z wykładowym językiem ukraińskim. Szkoły były swoistym barometrem stosunków polsko-ukraińskich, pokazując napięcia wynikające z niedostatecznego zasobu wiedzy o dziejach Ukrainy napięcia wynikające z niedostatecznej wiedzy o dziejach Ukrainy, jak i nauczania tego przedmiotu w języku polskim. Szkoła, do której uczęszczały ukraińskie dzieci – zauważa Autor – powinna była dostarczać

jak najwięcej informacji o historii narodu ukraińskiego, co eliminowałoby poszukiwanie jej poza oficjalnym obiegiem, a jednocześnie nauczyciele, mając kontrolę nad przekazem informacji, mogliby „kierować narracją na podkreślanie wspólnej przeszłości, a także wskazywać korzyści z pokojowego współistnienia obu narodowości”.

Niestety, polityka ciążyła na konstrukcji treści i języku nauczania historii, co niestety zdarzało się i później z tych samych powodów, o czym napisał **Marcin Dyś** w artykule *Przemiany narracji opisującej stosunki polsko-rosyjskie w podręcznikach do nauczania historii w szkolnictwie ogólnokształcącym Polski Ludowej lat 1944–1989 (na przykładzie wybranych wydarzeń)*. W obszarze „pisania” historii najnowszej należy wymienić artykuł **Wojciecha Kruczkowskiego** (*Edukacja dorosłych w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Europie po 1945 r.* opisujący losy Polaków służących w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej w Niemczech po roku 1945. Wojna uniemożliwiła im wykształcenie, a zmiany polityczne powrót do Polski, skazując ich na emigrację, konieczność nauki języka i zdobycie kwalifikacji zawodowych w obcym kraju. Druga wojna światowa, z uwagi na czas, obszar i skutki – zauważa Autor – z edukacji dorosłych uczyniła ważny problem pedagogiczny i społeczny. Ostatnia wojna światowa i jej martyrologiczne świadectwa (np. obozy zagłady) są nie tylko źródłem wiedzy, ale też podstawą działań edukacyjno-wychowawczych. O różnych formach tych działań napisała **Wirginia Węglińska** w swoim artykule pt. *Edukacja w muzeach martyrologicznych na przykładzie wybranych działań Muzeum Stutthof w Sztutowie*.

Do historii nauki i oświaty możemy zaliczyć tekst **Waldemara Borzestowskiego** *Johann Reinhold i Georg Forsterowie – osiemnastowieczni badacze natury i podróżnicy*. Johann Reinhold i Georg Forsterowie (ojciec i syn), doskonale i wszechstronnie wykształceni w duchu oświecenia, podejmowali się wielu przedsięwzięć naukowych i podróżniczych, między innymi uczestnicząc w odkryciach geograficznych pod dowództwem kapitana Jamesa Cooka. Zebrali wówczas wiele okazów fauny, flory, minerałów i zabytków kultury materialnej Polinezji, w tym 265 zupełnie nowych gatunków roślin. Pozycja Forsterów w świecie naukowym zachęcała członków Komisji Edukacji Narodowej w czasach reformy polskiego systemu oświaty do zaproponowania George’owi Fosterowi stanowiska profesora w Wilnie. W swojej pracy dydaktycznej Georg Forster korzystał z przywiezionych zbiorów, na miejscu tworzył własne zielniki, pielęgnował ogród botaniczny, traktując go jak żywy podręcznik.

Do historii i rozwoju myśli pedagogicznej odnosi się artykuł **Piotra Koprowskiego** *Ideowo-postępowe i wychowawcze konteksty edukacji humanistycznej na łamach „Przeglądu Pedagogicznego” w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w.* W interesującej nas kwestii nauczania historii poglądy pedagogów końca XIX w. brzmią zaskakująco nowocześnie: nauczanie historii ma nie tylko wymiar poznawczy, ale również wyjaśniająco-porządkujący, aby uczeń umiał

dostrzegać związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy wydarzeniami i procesami, czyli „porządkować zjawiska pod ogólne prawo, a ogólne prawa stosować do pojedynczych zjawisk”. Ludzie końca XIX w., zafascynowani rozwojem nauk ścisłych, biologicznych i medycznych, idealnym wzorem postępowania badawczego (także dla historyków) czynili przyrodnika i jego metody opisywania zjawiska natury. W zakresie doboru treści nauczania preferowano historię bliższą doświadczeniom uczniów, czyli życie codzienne „zwykłych” ludzi i ich świat społeczno-moralny, zamiast historii wojen i władców.

Do tej kategorii, czyli historii oświaty, można zaliczyć obszerny tekst **Agnieszki Pierz** *Narodziny koncepcji kształcenia gimnazjalnego i jej realizacja w Polsce w latach 1997–1999*. Autorka w trzech kluczowych rozdziałach przedstawiła idee przyświecające powołaniu gimnazjów, burzliwe dyskusje nad zmianą dotychczasowego systemu edukacyjnego i wreszcie skomplikowany proces legislacyjny dokonujący się w cieniu ważkich przemian politycznych w latach dziewięćdziesiątych wieku XX w Polsce. Autorka, chyba słusznie, nie podejmuje się oceny 20 lat funkcjonowania gimnazjów. Będzie to zapewne możliwe, kiedy zobaczymy, jak „nowe” ośmioklasowe szkoły podstawowe i czteroletnie licea poradzą sobie „z powrotem do przeszłości”.

Maciej Fic w artykule *Pół wieku edukacji historycznej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Z dziejów Instytutu Historii UŚ (1969–2019)* pokazuje etapy przekształcania się i rozwoju jednostek odpowiedzialnych za kształcenie historyków, poczynając od Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, gdzie w roku akademickim 1957/58 powołano Katedrę Historii i rozpoczęto kształcenie w trybie zaocznym, przez zmiany, jakie zaszły po utworzeniu Uniwersytetu Śląskiego w 1968 r. i Instytutu Historii rok później. Instytut Historii UŚ w 2019 r. obchodził jubileusz pięćdziesięciolecia.

Do kształcenia w dyscyplinie pokrewnej historii, czyli nauki o sztuce, odnosi się artykuł **Przemysława Waszaka** „*Wstęp do historii sztuki*” – *przegląd najnowszej literatury*, wskazujący na znaczenie doboru najlepszego podręcznika dla studentów, który już na początku pozwoli im kształtować dobre nawyki badawcze. Zaprezentowany krótki przegląd artykułów wypełniających dziesiąty tom „*Studia Historica Gedanensia*” dotyczący różnych aspektów dydaktyki w czasie i w przestrzeni tylko pozornie sprawia wrażenie, że nie można znaleźć dla nich wspólnego mianownika. To prawda, Autorzy nie podpowiadają, jak prowadzić lekcje czy wykłady, ale zwracają uwagę na rolę edukacji historycznej w wychowaniu jednostki i społeczeństwa, kształtowania świadomości i tożsamości narodowej. Akcentowanie tych wartości idzie w parze z postulatem kształcenia umiejętności tolerowania i akceptowania odmienności etnicznych, religijnych, narodowych – u siebie, u swoich sąsiadów, w Europie, na świecie.

Anna Paner, Michał Kosznicki